

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów“

— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Dzień sądu świata 18

Kto ma słowa
żywota wiecznego? 22

Boski wzorzec 25

Salomon w całej swej chwale
(Salomon błogosławiony) 32



DZIEŃ SĄDU ŚWIATA

„Bóg wyznaczył dzień,
w którym będzie sądził świat”
- Dzieje Apostolskie 17:31

PRAWDĄ JEST, że w cywilizowanych społeczeństwach czczenie obrazów nie jest w modzie; a jednak w innym znaczeniu nadal jest modne. W dużym stopniu bałwochwalstwo wciąż panuje w całym cywilizowanym świecie, lecz w odmiennej formie niż w starożytności. Nie kłękamy już przed drewnianymi podobiznami, lecz przed wewnętrznymi wizerunkami – przed wyobrażeniami naszych umysłów, przed naszymi umysłowymi aspiracjami – dla jednych jest to bogactwo i sława; dla innych wygoda i przyjemności; a dla jeszcze innych wyznaniowe bożki naszych praojców – żalosne, fałszywe poglądy na temat prawdziwego Boga. Święty Paweł na Wzgórzu Marsowym głosił o Jezusie i zmartwychwstaniu – Jezusie jako Odkupicielu spod wyroku śmierci, umożliwiającym zmartwychwstanie umarłych przez zaspokojenie żądań Boskiego Prawa wobec grzesznika – zmartwychwstanie jako środek lub sposób, dzięki któremu błogosławieństwo ze śmierci Zbawiciela dotrze do Adama i wszystkich rodzin na ziemi. Gdy pójdziemy w ślad za myślą Apostoła, z pewnością będziemy błogosławieni jego spojrzeniem na Ewangelię. Zwracając się do pogan, Apostoł wyjaśnia, że przez długi czas Bóg „przymykał oczy” na politeizm i czczenie obrazów; „lecz teraz”, on mówi, Bóg „nakazuje wszystkim ludziom wszędzie, aby pokutowali”. Zwróćmy uwagę na znaczenie tych

słów. Jak Bóg „przymykał oczy” na grzech i bałwochwalstwo? I czy On wciąż „przymyka oczy” na to? I dlaczego oraz kiedy Bóg zaczął nakazywać wszystkim ludziom, aby pokutowali? Jaka jest odpowiedź na te pytania?



Wszyscy poszli do biblijnego piekła, do grobu, do szeolu, hadesu, stanu śmierci, stanu nieświadomości, „snu” - Ps. 13:4; Izaj. 38:18; Obj. 20:13, 14.

Odpowiedź brzmi, że przez ponad cztery tysiące lat panowało bałwochwalstwo i Bóg „przymykał oczy” lub nie zwracał na nie uwagi. On nie „przymykał oczu” na bałwochwalców umierających w swej ignorancji i nie mówił do diabłów: „Weźcie te biedne stworzenia, które nie znają nic lepszego! Smażcie ich całą wieczność!”. Nic podobnego! Nasi praojcowie jedynie wyobrażali sobie, że tak jest i przez fałszywe rozumowanie przekonywali samych siebie oraz przekręcali pewne wersety Pisma Świętego, których

właściwie nie rozumieli, na poparcie tej teorii; a następnie przekazali ją nam ku naszej konsternacji i wypróbowaniu naszej wiary w Boga. Bóg „przymykał oczy” na bałwochwalstwo i grzech przez cztery tysiące lat w znaczeniu niedostrzeżenia go, niewypowiadania się na jego temat, niezsyłania żadnej nagany za nie i pozostawienia pogan w ich własnej niewiedzy. Jedynym wyjątkiem tutaj było postępowanie Boga z nielicznym narodem Izraela. To Żydom Bóg dał Przymierze Zakonu, które oferowało im życie wieczne pod warunkiem dokładnego posłuszeństwa Boskiemu Prawu, będącemu miarą *zdolności doskonałego człowieka*, któremu oni nie byli w stanie się

podporządkować i umierali tak samo jak poga-
nie. Wszyscy szli do biblijnego piekła, do grobu,
do *szeolu*, *hadesu*, stanu śmierci, stanu nieświa-
domości, „snu”. Jednak Bóg nie śpieszył się.
Upłynęło ponad cztery tysiące lat, zanim naro-
dził się Jezus i następnymi trzydzieściami lat, zanim
rozpoczął Swoją służbę. Gdyby prawdą było to,
jak twierdzą niektórzy, że przez wszystkie te wie-
ki miliony ludzi były zaślepione, idąc na wiecz-
ne tortury za brak Boskiego objawienia w tej
sprawie, to możemy być pewni, że nasz łaskawy
Bóg nie pozostawiłby ich bez tego objawienia.
Kto mógłby pomyśleć o sprawiedliwym i miłują-
cym Bogu jako *przymykającym oczy* na miliony
Swych stworzeń idących na wieczne męki? Lecz
ponieważ oni jedynie „zapadali w sen” śmierci,
Bóg mógł z powodzeniem „przymknąć oczy”
na tę kwestię, z uwagi na Jego przyszłe plany, jak
to zauważymy.

Faktem jest, że żadne uwolnienie ze śmierci
nie mogło być możliwe, zanim cena Odkupienia
nie została dostarczona za pierwotny grzech,
za który oni zostali skazani na śmierć. To jest ar-
gumentem Apostoła, to znaczy, że teraz Bóg „na-
kazuje wszystkim ludziom wszędzie, aby poku-
towali”. Słowo teraz wskazuje, że poprzednio
Bóg nie nakazywał ludziom pokutować; a po-
wód, dlaczego Bóg tak nie czynił, jest widoczny;
ponieważ wszystko, co mogli zrobić pokutujący
i całe ich możliwie sprawiedliwe życie, nie zbawi-
łoby ich. Oni mimo to umierali. Nie mogło być
do nich posłane żadne przesłanie; bo gdyby przy-
szedł do nich posłaniec i powiedziałby im: „Poku-
tujcie i nie żyjcie zgodnie z waszymi upadłymi
upodobaniami i zachciankami”, ludzie zupełnie
właściwie mogliby odpowiedzieć: „Dlaczego?
Z jakiego powodu powinniśmy praktykować sa-
mozaparcie i powściągliwość? Czy to przyniesie
nam jakieś błogosławieństwo wiecznego życia
lub harmonię z Bogiem?”. Prawdziwa odpowiedź



brzmiałaby: „Nie, ponieważ wy już jesteście
pod wyrokiem śmierci oraz oddaleni od Boga ja-
ko grzesznicy”. Bóg jedynie nie dostrzegał lub
„przymykał oczy” na ignorancję i przesady
w okresie od Adama do śmierci naszego Odku-
piciele. Lecz gdy tylko Jezus *umarł*, „Sprawiedli-
wy za niesprawiedliwych”, aby dokonać pojed-
nania za nieprawość, od razu wyszło posłannic-
two. Bóg zaproponował przebaczenie i pojedna-
nie dla tych, którzy uwierzą w Jezusa i przyjmą
Boskie warunki. Tacy mają odpuszczone grzechy
i mogą powrócić do społeczności z Bogiem.
A w następnym Wieku mogą ostatecznie otrzy-
mać zupełną ludzką doskonałość dzięki proce-
som restytucji, więcej i więcej, aż do tego wszyst-
kiego, co zostało utracone w Adamie i odkupio-
ne na Kalwarii (Jana 3:16, 17).

DZIEŃ WYZNACZONY PRZEZ BOGA

Zauważmy starannie, co Apostoł mówi w związku
z dniem wyznaczonym w celu sądzenia świata. On
mówi, że nakaz pokuty jest obecnie wysyłany
do wszystkich ludzi wszędzie: „ponieważ Bóg wy-
znaczył [w przyszłości] Dzień, w którym będzie są-
dził świat”. Apostoł nie odnosi się do tego Dnia ja-
ko już rozpoczętego, lecz jedynie wyznaczonego
lub zaplanowanego na przyszłość. On ma na my-
śli, że w zarządzeniu, by „Jezus skosztował śmierci
za każdego człowieka”, Bóg zaplanował, by każdy
człowiek mógł mieć sąd lub próbę, aby zdecydo-
wać, czy będzie godny tego błogosławieństwa, któ-
rego sposobność osiągnięcia jest zapewniona przez
śmierć Jezusa. W czasach Apostoła Pawła ten Dzień
należał do przyszłości i wciąż należy do przyszło-
ści, ponieważ Bóg ma inne dzieło, które zamierza
wykonać najpierw, zanim rozpocznie się Dzień Są-
du lub próby świata. Dzień Sądu świata lub okres
sądu czy też próbowania pod względem godności
lub niegodności do osiągnięcia wiecznego życia,
będzie jednym z tysiącletnich Dni wspomnianych
przez Świętego Piotra, który powiedział: „Jeden
Dzień u PANA jest jak tysiąc lat”. Ten sam okres
w innym miejscu jest nazwany „Dniem Chrystu-
sowym”, Dniem lub okresem chwalebного panowa-
nia Mesjasza. Przez sprawiedliwe panowanie Je-
go Królestwa, przez usunięcie szatana i grzechu
oraz rozproszenie ciemności, ignorancji i przesąd-
ów, przez promieniący blask Słońca Sprawie-
dliwości ze zdrowiem w jego promieniach, ten
wspaniały Dzień przyniesie błogosławieństwo ogó-
łowi świata – sposobność każdej jednostki przyjścia
na sąd lub próbę, rezultatem której będzie nagroda
wiecznego życia lub kara wiecznej śmierci – „wiecz-
ne zniszczenie od obecności Pana i od chwały Jego
mocy” (2 Tes. 1:9, KJV).

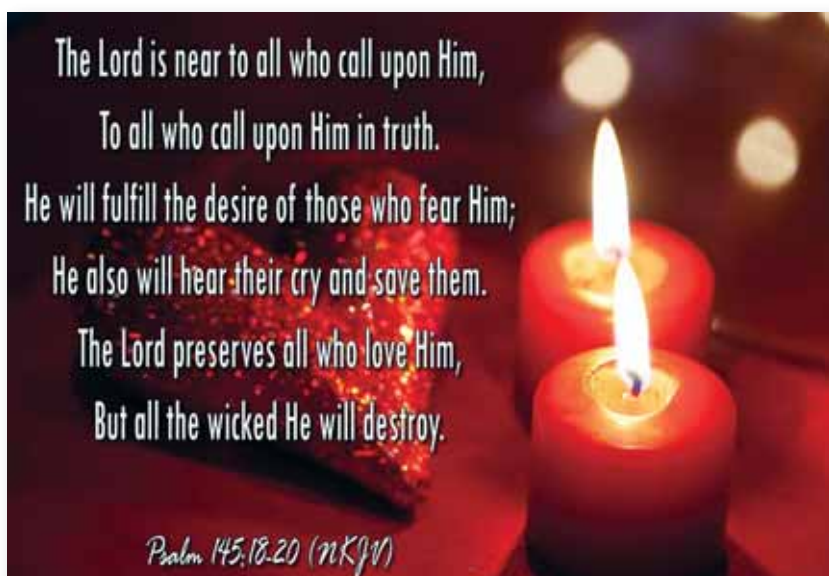


Przyjdą czasy odświeżenia
od obecności Pana
Dzieje Apostolskie 3:19

Ten wielki tysiącletni Dzień wciąż należy do przyszłości; a w międzyczasie nadal prawdziwe są słowa Apostoła odnoszące się do ludzkości: „Wszystko stworzenie wspólnie wzdycha i wspólnie boleje” (Rzym. 8:22, 19). Jeśli dziewiętnaście wieków zwłoki z wprowadzeniem tego wielkiego Dnia wydaje się długim czasem, to nie zapominajmy, że jest to mniej niż połowa długości wcześniejszego okresu – okresu przed przyjściem Jezusa i Jego śmiercią, „Sprawiedliwego za niesprawiedliwych”. Cały ten okres nie jest długi z Boskiego punktu widzenia, ponieważ Prorok oświadcza: „Tysiąc lat przed oczyma Twymi jest jako dzień wczorajszy... i jako straż nocna”. Po sześciu wielkich Dniach o długości tysiąca lat, w których panuje grzech i śmierć, ma nastąpić wielki Sabat odpoczynku od zła, tysiąc lat odświeżenia, orzeźwienia, restytucji (Dz. Ap. 3:19-23).

TAJEMNICA BOGA

O zamierzeniu dziewiętnastu wieków, pomiędzy czasem śmierci Jezusa jako Odkupiciela człowieka i czasem, kiedy On obejmie Swoją Tron jako Odnawiciel Adama i jego rodu, jest powiedziane jako o Tajemnicy, ponieważ wielkie dzieło łaski dokonywane w tym czasie jest wyraźnie ukryte przed światem. Żydzi nie rozumieją go; oni oczekiwali, że Królestwo Mesjasza i ich własne narodowe wywyższenie miało nastąpić dawno temu. Obecnie nie mogą powiedzieć, dlaczego przez osiemnaście wieków byli odrzuceni od Boskiej łaski. Jest to dla nich tajemnicą. Pismo Święte mówi nam, kto może poznać i zrozumieć tę Tajemnicę i kiedy ona zostanie dokonana. Biblia mówi: „Tajemnica PAŃSKA objawiona jest tym, którzy się Go boją (czczą), a Przymierze Swoje oznajmi im”. Ona mówi nam: „W dniach głosu Anioła Siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się Tajemnica Boża”, którą On utrzymywał w sekrecie od założenia świata. Apostoł Paweł odnosi się do tej Tajemnicy, mówiąc, że ona była „zakryta od przeszłych Wieków i Dyspensacji” i że „obecnie objawiona jest świętym”. On wyjaśnia, co to znaczy, mianowicie, że klasa Kościoła będzie współdziedzicami i jest w tej samej naturze, co nasz Odkupiciel (Efez. 3:6). To wyraźnie znaczy, że cała klasa Kościoła, czasami nazywana „ciałem Chrystusa, którym jest Kościół”, a czasami określana „Obłubienicą, Małżonką Baranka”, ma mieć udział z Odkupicielem w cierpieniach teraźniejszego życia i w chwalach przyszłości. Dlatego, zgodnie z Pismem Świętym, ponad dziewiętnaście stuleci tego Wieku, nie miało na celu udzielenia światu ludzkości próby do wiecznego życia lub śmierci, lecz wypróbowanie, doświadczenie i wybór Kościoła oraz jego udoskonalenie z Panem jako udziałowców w „Jego zmartwychwstaniu”, „Pierwszym Zmartwychwstaniu” tych Błogosławionych i Świętych.



*Bliski jest Pan wszystkim,
którzy Go wzywają,
wszystkim, którzy Go wzywają
w prawdzie.*

*Spełni pragnienie tych,
którzy się Go boją;
On usłyszy ich płacz
i wybawi ich.*

*Pan zachowuje tych,
którzy Go miłują,
Lecz wszystkich niegodziwych
zniszczy.*

Psalm 145:18-20 (NKJV)

W przeszłości popełniono dwa poważne błędy w odniesieniu do Boskich celów. Pierwszy błąd polegał na tym, że bez biblijnego upoważnienia zakładano, że cały świat jest obecnie na próbie do wiecznego życia, nie dostrzegając, że to dotyczy jedynie wybranego Kościoła, klasy poświęconych. Drugim błędem było to, iż przekonywano, że Kościół był częścią świata, dlatego próba Kościoła znaczyła próbę dla świata. Lecz posłuchajmy prośbę, co Biblia mówi w odniesieniu do Kościoła: „Nie jesteście ze świata, jako i Ja nie jestem ze świata, wybrałem was ze świata” i następnie: „Niech światłość wasza świeci przed ludźmi, aby dobre uczynki wasze widząc, chwalili Ojca waszego, który jest w Niebie”, „w dzień swego nawiedzenia” (Jana 15:19; Mat. 5:16; 1 Piotra 2:12). Powinniśmy także zauważyć znaczną różnicę pomiędzy nagrodą obiecaną Kościołowi, a tą zaoferowaną światu. W obu przypadkach nagrodą będzie życie wieczne. W obu przypadkach będzie to oznaczać zupełną harmonię z Bogiem, ponieważ „wszystkich niepobożnych Bóg zniszczy”. I ponownie czytamy, że „Kto wierzy w Syna, ma żywot, kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota”. Zatem osiągnięcie życia wiecznego, czy to przez klasę Kościoła, czy przez świat, będzie oznaczało dojście do pełnej harmonii z Niebiańskim Ojcem i Panem Jezusem, przez zasługę ofiary Chrystusa. To będzie znaczyło zupełne odwrócenie się od grzechu i zupełne poświęcenie się Bogu i sprawiedliwości (Ps. 145:20; Jana 3:36).

Różnica będzie tkwiła w naturze. Nagrodą dla świata będzie ziemski raj, ludzka natura, z życiem wiecznym w ziemskim Raju, czyli ogólnoswiatowym Edenie. Ludzkość nigdy nie utraciła duchowego czy niebiańskiego stanu przez nieposłuszeństwo Adama ani w jakiś inny sposób. Adam nigdy nie posiadał takiego stanu lub natury, czy też prawa do niej, które *mógłby* utracić. On został stworzony jako *człowiek*, „trochę niższy niż aniołowie”. Jego koroną chwały i zaszczy-



tu była ziemski koron. On miał panowanie nad ptakami w powietrzu, nad zwierzętami lądowymi oraz nad rybami morskimi. To, co on *stracił*, Jezus złożył w cenie Odkupienia na Kalwarii; i te utracone rzeczy są dokładnie tym, co Jezus i Jego wybrana Oblubienica *przywróci* ludzkości podczas tysiąca lat Mesjańskiego Królestwa. Zatem czytamy: „Syn człowieczy przyszedł, aby szukać i *zbawić to, co zginęło*” (1 Moj. 1:26; Ps. 8:4-8; Łuk. 19:10). Doskonale człowiek ponownie będzie trochę niższy niż aniołowie; lecz Kościół, jako Ciało Chrystusa, ma udział ze swym Panem w Jego wywyższeniu, „wysoko ponad aniołów, księstwa i władze oraz każde imię, które jest nazywane”, do Boskiej natury. Ta nagroda jest udziałem Kościoła na mocy specjalnego przymierza ofiary, o którym wspomina Biblia (Efez. 1:21; Ps. 50:5).

Lecz ogółowi świata PAN wydaje rozkaz, który brzmi: Pokutujcie; odwróćcie się od swych grzechów; powróćcie do Mnie; szukajcie Mojego oblicza; starajcie się poznać i czynić Moją wolę. Podstawą tego rozkazu jest Boskie oświadczenie, że Boska łaska dostarczyła odkupienia przez krew Jezusa, pojednania przez Jego krew i że w przyszłości cały świat otrzyma próbę do wiecznego życia lub śmierci, w wielkim Dniu sądu, który Bóg postanowił i nad którym Chrystus i Kościół będą sprawować nadzór jako Sędziowie (1 Kor. 6:2,3).

Ktokolwiek dochodzi do poznania tego wielkiego Boskiego zarządzenia przez Chrystusa, ma motywację, by żyć sprawiedliwie, statecznie i pobożnie w obecnym czasie. Każdy, kto słyszy i rozważa ten rozkaz, gromadzi dla siebie cenny skarb charakteru oraz przygotowanie do próby do życia lub śmierci w wielkim Dniu Sądu Mesjańskiego Królestwa. Ktokolwiek ignoruje tę wiedzę i „sije ciało”, okaże się, że będzie zbierał cielesne słabości, postępującą degradację i cięższe chłosty oraz karania w tym wielkim tysiącletnim Dniu Sądu.



BS' 14, 18-21

„KTO MA SŁOWA ŻYWOTA WIECZNEGO?”

„Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i więcej z Nim nie chodzili. Wtedy rzekł Jezus do dwunastu: Czy i wy chcecie odejść? I odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie! Do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego” (Jana 6:66-68).

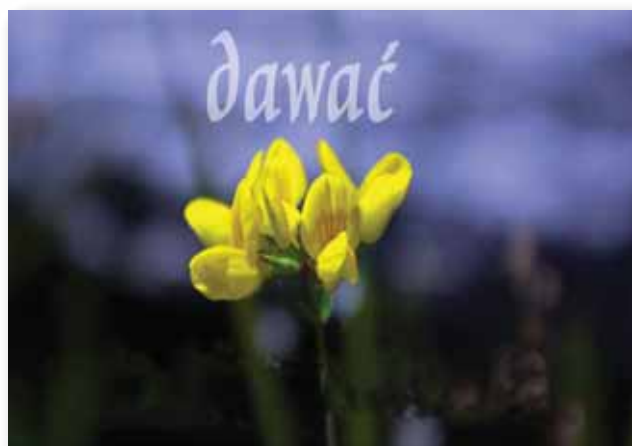
WZAPISANYCH tutaj słowach naszego Mistrza brzmi nuta rozczarowania – „Czy i wy chcecie odejść?”. Przyzwyczajeni do szukania powodu dla każdego działania i słowa, pytamy, dlaczego utrata pewnej liczby naśladowców, wywołała u naszego Pana uczucie smutku? Czy On miał ambicję posiadania dużej rzeszy naśladowców? Czy pokładał zaufanie w ilości? Czy mówił do Siebie: Co teraz powiedzą faryzeusze, gdy po trzech latach Mojego nauczania, zobaczą Mnie opuszczonego przez wielu moich naśladowców? Czy obawiał się, że ta zmiana mogła uszczuplić Jego dochody? Z pewnością nie, nie chodziło o żadną z tych rzeczy; ponieważ On nie zabiegał już o Swą reputację (Filip. 2:7). Pan powiedział już wówczas do Swych uczniów: „Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym prorokom ojcowie ich” (Łuk. 6:26). On posiadał również moc, dzięki której dwie małe ryby i pięć bochenków jęczmiennego chleba mogły wystarczyć



Lecz tego bądźcie o sobie zrozumienia, które było w Chrystusie Jezusie, który będąc w postaci Bożej, nie rozważał przywłaszczenia sobie równości z Bogiem, lecz sam się poniżył, przybierając postać sługi i przychodząc w podobieństwie człowieka

– Filip. 2:5-7.

do nakarmienia pięciu tysięcy ludzi. Pan wiedział także, że Jego wierni naśladowcy mieli być jedynie „maluczkim stadkiem” oraz który z uczniów nie wierzył (Jana 6:61, 64).



„Lecz nie tak będzie między wami; ale ktokolwiek między wami chciałby być wielkim, niech będzie sługą waszym. A ktokolwiek między wami chciałby być pierwszym, niech będzie sługą waszym - tak jak i Syn człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, ale aby służył i aby dał duszę Swą na okup za wielu”

– Mat. 20:26-28.

Zatem dlaczego słowa Jezusa wyrażały smutek z powodu utraty pewnej liczby Jego towarzyszy? Wiele dowodów wskazuje na ten fakt: było tak dlatego, że Pan był wierny, szlachetny i współczujący oraz miłował Swych przyjaciół i widząc, iż zbliża się godzina, gdy życie Pasterza zostanie zabrane, a wszystkie owce będą rozproszone (co wypełniło się, gdy „wszyscy opuścili Go i uciekli” – Mat. 26:56), ogarnęła Go samotna żalność i znalazła wyrażenie w słowach: Czy i wy chcecie odejść? Uczucie sympatii, braterstwa z przyjaciółmi, nie jest słabością, lecz wprost przeciwnie, częścią prawdziwego chrześcijańskiego charakteru. Lecz gdyby nasz Pan pozwolił, by odwrócenie się Jego uczniów skłoniło Go do wycofania się z drogi ofiary, wytyczonej dla Niego w planie Ojca, byłoby to okazaniem słabości. Nie, taka słabość nigdy nie została okazana.



**On był prawdziwym Światłem
przychodzącym na świat, które oświeca
każdego człowieka – Jana 1:9.**

Wprost przeciwnie, kilka dni po tym, gdy Piotr, który odezwał się tutaj tak szlachetnie, usiłował odwieść naszego Pana od ofiary, Pan szybko odpowiedział: Idź precz ode Mnie, szatanie, nie dajesz pierwszeństwa temu, co jest Boskie, lecz temu, co ludzkie (Mat. 16:23).

„DO KOGOŻ PÓJDZIEMY?”

Słowa Apostoła Piotra: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego!” Święty Piotr wiedział, co znaczyło poszukiwanie Boskiej łaski oraz wiecznego życia przez przestrzeganie Prawa Zakonu i, podobnie jak większość Żydów z niższych klas, był zniechęcony, znajdując siebie jako potępionego zarówno przez doktryny faryzeuszy, jak i przez swe własne sumienie. Niewątpliwie on wiedział coś również o różnych pogańskich filozofiach odnoszących się do przyszłego życia i był świadomy, że one są jedynie ludzkimi spekulacjami czy domysłami.

Piotr znał Jezusa od trzech lat i słyszał Jego słowa na temat życia wiecznego. Jego nauka nie była spekulacyjnym domysłem co do tego, jak może być. „On uczył ich jako moc mający, a nie jak nauczeni w piśmie” (Mat. 7:29). Nie uczył ich też o nadziei na życie wieczne przez przestrzeganie Prawa Zakonu, o czym wiedzieli, że było niemożliwością. Przeciwnie, Jego nauka była różna od nauk wszystkich innych nauczycieli. On uczył ich, że przyszedł na świat nie po to, aby Mu służono, czczono lub tytułowano, lecz aby służyć ludziom, a ostatecznie oddać Swoje życie jako okup lub cenę kupna za utracone życie Adama i całej ludzkiej rodziny, która straciła prawo do życia w próbie i nieposłuszeństwie Adama (Mat. 20:28).

Jezus uczył, że w wyniku okupowej ofiary, którą z Boskiej miłości i zarządzenia On miał za wszystkich złożyć, wszyscy ludzie będą mieć *sposobność* uzyskania wiecznego życia; i w tym właśnie celu, nie tylko oni, lecz także „Wszyscy, którzy

są w grobach, usłyszą głos Jego i wyjdą” (Jana 5:25, 28, 29). Piotr słyszał tę prostą i piękną *Ewangelię* – i uwierzył, że na pewno były to jedyne dobre wieści o życiu wiecznym; on uznał Jezusa jako Mesjasza posłanego od Boga, aby był Życiodawcą dla świata, prawdziwym Światłem przychodzącym na świat, które ostatecznie oświeci każdego człowieka (Jana 1:9).

Wobec tego czy jest coś dziwnego w tym, że Piotr odpowiedział: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego”. Wiara i nadzieja Piotra znalazły w doktrynach Chrystusa podstawę i kotwicę, której nie mogły znaleźć gdziekolwiek indziej. I to samo jest prawdą w odniesieniu do wszystkich inteligentnych poświęconych wierzących obecnie, proporcjonalnie do tego, jak usłyszeliśmy i zrozumieliśmy wspaniałe słowa żywota, w których śmierć Chrystusa jest centralnym tematem, piastą koła, którego szprychami są miłość i łaska Boga, włączając w to wszystkie Jego niezmiernie wielkie i drogocenne obietnice, sięgające do obwodu – do wiecznego życia. Zatem gdy raz zrozumieli Prawdę, gdy usłyszeli te dobre wieści – słowa żywota wiecznego – na co mogliby ją wymienić?

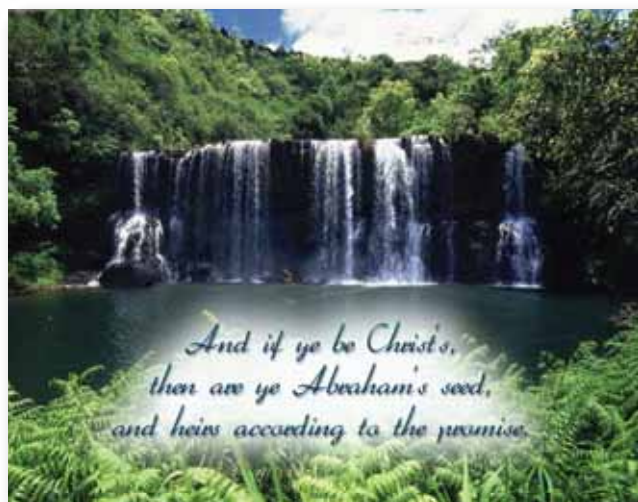
Spoglądając na zewnątrz, nadal znajdujemy filozofie Konfucjusza, Buddy, Brahmy, Zoroastra itd., lecz one nie zadowalają nas. Słyszymy mądrość tego świata spekulującą na temat ewolucji, która wnioskuje, że rozwój postępował od protoplazmy do kijanki, od kijanki do małpy i od małpy do człowieka oraz domyśla się, że rozwój będzie postępował dalej do poziomów istnienia wyższych od człowieka. Ta teoria zapewnia nas, że niezależnie od tego, czy na początku był inteligentny Bóg, czy też nie, to ostatecznie, gdy w pełni się rozwiną, będą miliony mądrych i potężnych bogów. Jednak nasze serca odwracają się od takich absurdalnych spekulacji do wspaniałych słów żywota, wypowiedzianych przez Tego, który mówił tak, jak żaden inny człowiek przedtem ani potem (Jana 7:46). W tych słowach jest odpoczynek i pokój, którego świat nie może dać ani odebrać.

Postępując za instrukcjami tego samego wielkiego Nauczyciela, coraz więcej dowiadujemy się o tym życiu wiecznym, które On zapewnia dla wszystkich. Jako pokarmu we właściwym czasie, On udziela nam nauki, że ten dar życia wiecznego jest tylko dla tych, którzy Go miłują – że wybrani z odkupionego świata, powołani i którzy przez miłujące posłuszeństwo podczas obecnego Wieku Ewangelii okazali się godni, mają być potomstwem Abrahama (Gal. 3:8, 16, 29), które w Tysiącleciu będzie błogosławić wszystkie rodziny ziemi poznaniem i sposobnością osiągnięcia restytucji do ludzkiej doskonałości, z życiem wiecznym uwarunkowanym jedynie wiarą i serdecznym posłuszeństwem pod Nowym Przymierzem, za-

pieczętowanym przez krew okupowej ofiary. Jest to ta sama Ewangelia, co w przeszłości, to te same słowa żywota wiecznego, tylko wzmocnione i podkreślone, w miarę jak przybliżamy się do ich wspaniałego wypełnienia – do Tysiącletniego Pośredniczego Panowania naszego Pana.

PRÓBY W CELU PRZESIANIA NIEGODNYCH

W Żniwie Wieku Żydowskiego, po skierowaniu przez naszego Pana „słów żywota wiecznego” do Swych naśladowców, On dozwolił, by przyszły „zgorzenia” w celu przesiania ich jako pszenicy, mówiąc: „Zgorzenia muszą przyjść” (Łuk. 17:1). Te próby przyszły, aby *wykazać*, którzy z nich byli dojrzałą pszenicą, a którzy kąkołem i nierozwiniętą pszenicą. Dwie klasy były szczególnie przesiane – (1) ci, którzy byli jedynie ciekawi i słabo zainte-



Gal. 3:29

Jeśli jesteście Chrystusowi, wówczas jesteście potomstwem Abrahamowym, a zgodnie z obietnicą dziedzicami.

resowani oraz (2) klasa próbnie usprawiedliwionych, która nie posiadała *głębokości charakteru*, przedstawionej w przypowieści naszego Pana (Mat. 13:5, 6, 20, 21) jako słuchacze o kamiennym gruncie, którzy przyjęli posłannictwo z radością, lecz nie mając serdecznej głębi oraz szczerzej miłości i poświęcenia dla Boga i Jego Prawdy szybko zgorzeli się, gdy przyszły utrapienia i prześladowania, odwrócili się i nie chodzili więcej z naszym Panem i wiernymi.

To samo jest prawdą obecnie, w Żniwie Wieku Ewangelii. Błogosławione są nasze oczy, ponieważ oglądały wiele „głębokich rzeczy” w Boskim Planie Wieków; i błogosławione są nasze uszy, ponieważ ze wspaniałą czystością słyszały lekcje wielkiego Nauczyciela. A teraz, zgodnie z porządkiem Pana, mamy być gotowi na próby i przesiewania. Teraz znowu muszą przyjść zgorzenia, aby wypró-

bować wszystkich i aby odeszli ci, którzy nie są poświęceni i nie mają *głębokości* charakteru, którzy nie są chętni do znoszenia zarzutów i cierpienia dla sprawiedliwości.

Wszyscy, którzy będą mieć uznanie Pana, muszą być wybraną klasą, ludem szczególnie gorliwym. „Nie bądźcie zdziwieni ognistymi próbami, które będą was doświadczać, jak gdyby spotykało was coś dziwnego” (1 Piotra 4:12, KJV). Faktycznie, jest to istotnym celem dozwolenia na oskarżenia i podziały; aby „ci, którzy są uznani [przez Boga, ponieważ znoszą próby i mocno trwają w Prawdzie], mogli być *objawieni wśród was*” (1 Kor. 11:18, 19, KJV). „Zatem znoś trudności, jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa” (2 Tym. 2:3).

Ci, którzy obecnie wytrwają w próbach, będą podobni do tych, do których zwracał się Piotr w czasie prób Żniwa Wieku Żydowskiego (29-69 r.). Gdy ogarnie ich uczucie zwątpienia czy zniechęcenia, oni także zapytają: „Panie, do kogoż pójdziemy?”. Rozglądając się dookoła siebie, dostrzegają liczne złudzenia i różne diabelskie doktryny oraz zaślepienie i sprzeczności w odniesieniu do przekonań, jak również do Pisma Świętego, wśród niewierzących oraz w różnych denominacjach chrześcijaństwa.

Spojrzenie z dezaprobatą jest wystarczające dla klasy, którą Pan pragnie wybrać. Oni nie *mogą* odejść; oni [ci, którzy znoszą trudności] nie mogą być zmuszeni do opuszczenia przywilejów, które



Umiłowani, nie bądźcie zdziwieni ognistymi próbami, które będą was doświadczać, jak gdyby spotykało was coś dziwnego

(1 Piotra 4:12, KJV)

Pan im oferuje. Naprawdę, gdzie mielibyśmy pójść? Nasz Wódz (Jezus) i tylko On, ma słowa żywota wiecznego. Od kiedy usłyszeliśmy Jego słowa i uwierzyliśmy w nie, wszystkie inne nauki straciły swój urok. My będziemy trwać w Nim i podążać za wielkim Wodzem naszego Zbawienia: w Jego słowach i w Jego miłości oraz w Jego służbie żyjemy, poruszamy się i mamy nasze istnienie jako wybrani i wierni Boga.

*O święci Pana, jak mocna podstawa
Dla waszej wiary w Jego wspaniałym Słowie tkwi.
Cóż więcej może wam powiedzieć Pan,
Nadto, co powiedział
Wam, którzy schronienie znaleźliście w Jezusie?
Wam, którzy schronienie znaleźliście w Jezusie?*

BS' 14, 21-24

BOSKI WZORZEC

Obietnice — 2 Kor. 7:1

TO ROZWAŻANIE jest oparte na prośbie Boga Jehowy skierowanej do Abrahama w 1 Moj. 17:1: „Chodź przed obliczem Moim, a bądź doskonały”. Prawdziwie poświęceni również otrzymali to samo napomnienie od Jezusa w Ew. Mat. 5:48: „Bądźcie doskonałymi, tak jak i Ojciec wasz, który jest w niebie, doskonały jest”. Moglibyśmy zapytać, jak to jest możliwe. Aby znaleźć odpowiedź rozpoczynamy naszą lekcję dokładnym rozważaniem na temat oczyszczania i udoskonalania przez obietnice.

„Zatem mając te obietnice, umiłowani, oczyszczajmy samych siebie od wszelkiej nieczystości ciała i ducha, doskonaląc święte usposobienie w bojaźni przed Bogiem” - 2 Kor. 7:1.

Nie powinniśmy rozumieć, że Apostoł ma tutaj na myśli, iż mamy oczyszczać się od potępienia z powodu pierwotnego grzechu. Apostoł Paweł i wszyscy pisarze Nowego Testamentu wielokrotnie i w różnych formach powtarzają oświadczenie, że przez uczynki zakonu żadne ciało nie może być usprawiedliwione przed Bogiem. To znaczy, że nie możemy zrobić nic, co uzdolniłoby nas do życia w doskonały sposób, nawet gdyby pierwotny grzech został z nas zdjęty. Jeszcze większą niemożnością byłoby dla nas nie tylko doskonałe życie obecnie, lecz także zgromadzenie takiej zasługi, która anulowałaby nasz udział w pierwotnym przestępstwie. Wprost przeciwnie, Pismo Święte jednoznacznie oświadcza, że tylko przez przelanie krwi mogło nastąpić odpuszczenie pierwotnego grzechu – że jedynie „przez Jego rany jesteśmy uleczeni”, że „PAN włożył na Niego [na Jezusa] nieprawość wszystkich nas”, „On umarł, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przyprowadzić do Boga”

i dzięki wartości Jego ofiary za nasze grzechy, stajemy się godni przyjęcia przez Boga i zostaje z nas zdjęty wyrok, ciążący na nas, jako członkach rodu Adama, abyśmy mogli rozpocząć nowy start (Żyd. 9:22; Izaj. 53:5, 6; 1 Piotra 3:18). Nie tylko to, lecz wiedząc, że w naszym upadłym ciele nie mieszka doskonałość, PAN łaskawie zaplanował przykrycie naszych wad, tych niezamierzonych, niewynikających z naszej woli, lecz z dziedziczności. Posiadamy to, co w Biblii jest znane jako usprawiedliwienie z lub przez wiarę w wielkie pojednanie, którego Bóg dokonał przez śmierć Swego Syna.

Do tej klasy, już usprawiedliwionych „przez wiarę w Jego krew” (Rzym. 3:25), Apostoł kieruje słowa naszego wersetu – zachęcając ich do oczyszczania samych siebie od wszelkiej nieczystości ciała i ducha. Co on ma na myśli? Jeśli zostaliśmy oczyszczeni przez wiarę w Chrystusa, dlaczego Apostoł zwraca uwagę na nasze uczynki w celu oczyszczenia nas? Odpowiadamy, że nasze usprawiedliwienie przez wiarę zostało nam udzielone jako podstawa dla naszego poświęcenia się Bogu

BOSKIE WZORCE

**Boga się bój
i przykazań Jego przestrzegaj**
Kaznodzieja Salomonowy 12:13

Czcijcie innych wyżej niż siebie
Rzymian 12:10, KJV.

Wszystko czyńcie dla Pana
Kolosan 3:23, 24

**Czyńcie wszystko
bez narzekania i sporów**
Filip. 2:14, 15

jako uczniowie Jezusa, jako „naśladowcy Baranka”. Nikt nie został przyjęty, zanim w sercu nie odwrócił się od grzechu, pragnąc być w harmonii z Bogiem i Jego sprawiedliwością. Ich poświęcenie się Bogu na podstawie ich usprawiedliwienia oznaczało, że oni nie tylko odwrócili się od grzechu, lecz także pojednali swe serca i życie z Jezusem – że oni zostali powołani przez Niego, jako Wodza ich Zbawienia, do bojujania dobrego boju, przeciwko grzechowi we wszystkich jego formach, wewnątrz i wokół siebie, pod Jego przewodnictwem i nadzorem. Dostrzegamy zatem, że Boską wolą w odniesieniu do nas jest, abyśmy coraz bardziej wyrzekali się grzechu w naszych umysłach – abyśmy oddawali nasze serca PANU, pragnąc społeczności z Nim: powinniśmy być napełnieni Jego duchem w opozycji do grzechu. Takie są warunki naszego powołania, warunki, na mocy których zostaliśmy przyjęci przez PANA i musimy prowadzić ten bój wiary, jak mówi Apostoł, jeśli uchwyciliśmy się życia wiecznego.

OPOZYCJA DO GRZECHU WYMAGANA

PAN wymaga takiej manifestacji z naszej strony – aktywności przeciwko działaniom grzechu w naszych ciałach, w naszych umysłach, w celu okazania, że Nowe Serce, Umysł i Wola jest świadome odpowiedzialności za swe postępowanie jako żołnierz krzyża, a dodatkowo dlatego, że On zarządził, by jedynie poświęceni wierzący, napełnieni lojalnością dla Ojca, dla sprawiedliwości oraz opozycją do grzechu, okazali podobieństwo swego serca do Jezusa. Ktokolwiek odmawia lub zaniedbuje rozwoju takiego podobieństwa charakteru lub naśladowania umysłu, usposobienia Chrystusa, odmawia lub zaniedbuje spełnienia podstawowych warunków i zasad, na podstawie których może mieć nadzieję zapewnienia swego powołania i wyboru. Przez wzgląd na to, jakże gorliwie powinniśmy dążyć do wypełnienia tego usilnego napomnienia Apostoła – okazania oraz wzrostu aż do żarliwości, naszej miłości do sprawiedliwości, do prawdy oraz do wszystkich dróg PANA, przez opozycję do grzechu, szczególnie w naszych własnych ciałach, oczyszczając samych siebie ze wszelkiej nieczystości ciała i ducha (umysłu). Oczyszczanie naszych umysłów jest o wiele ważniejsze niż oczyszczanie naszego ciała, ponieważ możemy uczynić wymierny postępek w oczyszczaniu ciała, podczas gdy umysł wciąż może być nieczysty.

To głównie dlatego, podczas tego długiego Wieku Ewangelii, PAN przez Swoje Słowo apeluje głównie do naszych umysłów. On zaprasza nas przede wszystkim do wyregulowania naszych serc, naszej woli, a gdy to zostanie dokonane, pozwolić, by nowa wola rządziła naszymi umysłami. Nowa wola przez oczyszczony umysł wprowadza prawo i po-



rządek oraz oczyszcza ciało. Gdybyśmy byli w pełni doskonali, nie byłoby dużej trudności w rządzeniu naszymi umysłami i ciałami, gdyby tylko wola została utwierdzona w sprawiedliwości; lecz sześć tysięcy lat upadku od obrazu i podobieństwa Bożego dokonało w nas wielkiego spustoszenia. Tak jak Apostoł oświadcza: „W ciele moim nie mieszka doskonałość”; i „nie możemy czynić tego, co chcemy”; oraz „duch [Nowe Serce, Umysł i Wola] naprawdę jest ochoczy, lecz ciało [stara natura, umysłowa i fizyczna] słabe” (Rzym. 7:18; Gal. 5:17; Mat. 26:41). Ta rozbieżność pomiędzy nową wolą, nowym umysłem a umysłem cielesnym i samym ciałem, które są uznawane za martwe, lecz w rzeczywistości są dość żywe, wymaga czujności, by je powstrzymywać i zachowywać w ryzach.

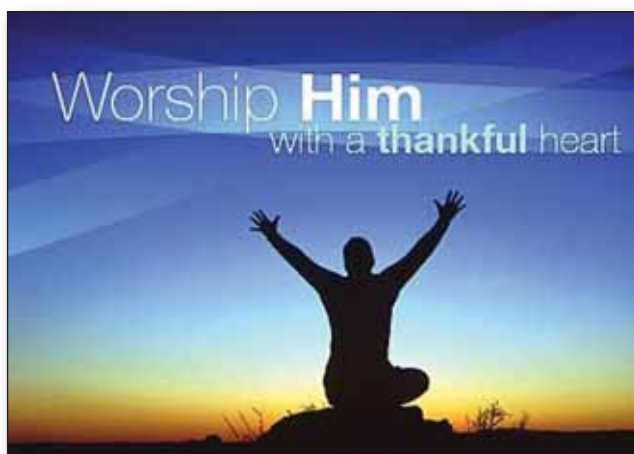
Chociaż, jak sugerują słowa naszego PANA, wewnętrzne oczyszczanie ciała i czyszczenie zewnętrznej strony kubka, nie dowodzi czystości wewnątrz umysłu, serca, to prawdziwe jest twierdzenie w odwrotną stronę, że zewnętrzna nieczystość wskazuje na nieczystość umysłu, ponieważ umysł sprawuje kontrolę i gdyby on był czysty, to rezultatem te-



go byłaby czystość zewnętrzna. Rzeczywiście, możemy być prawie pewni, że zamięłowanie do aprobaty ze strony innych, prowadzi niemalże każdego do dbania o swoją powierzchowność, widzianą przez ludzi, dokładnie na poziomie jego umysłu, jeśli nie wyżej. Łatwiej jest oczyścić ciało niż oczyścić ducha, umysł. Usilnym napomnieniem Apostoła jest, aby wszyscy, którzy są PAŃSKIM ludem, oczyszczali samych siebie ze wszelkiej nieczystości ciała i ducha.

OCZYSZCZAJĄCA MOC

Zupełnie poświęceni będą mieć silny charakter, a to z powodu jego rozwoju w obecnym czasie w walkach ze swym ciałem. Ktoś może sugerować, że z powodu zabiegów ciała, zwycięstwo nad nim jest niemożliwe. Odpowiadamy, że słowa Apostoła nie wskazują, że ciało stanie się absolutnie czyste i doskonałe. On sugeruje, że ciało może być oczyszczone ze swej nieczystości – tak, aby wszystko, co jest ordynarne, niegrzeczne, nieprzyzwoite, nieczyste w myśli lub czynie, w umyśle lub w osobie, byłoby dla nas naganne i odrażające. Ponadto tego wspianego i upragnionego stanu nie osiągamy momentalnie, lecz stopniowo. Proces oczyszczania musi rozpocząć się od razu, lecz on będzie trwał aż do naszego ostatniego oddechu, bo chociaż możemy i dość szybko stajemy się czysti w sercu, czysti w intencjach, czysti w naszej woli, to dokonanie oczyszczenia w umyśle i w ciele oczywiście wymaga czasu. Mocą, która inicjuje to oczyszczanie i która kontynuuje je w sposób akceptowany przez PANA, jest nowa wola; i ten prawdziwy bóg przeciw grzechowi i nieczystości wzmacnia wolę do tego stopnia, że każde zwycięstwo czyni ją bardziej gotową i bardziej zdolną do następnej walki. Przez praktykę nasza wola staje się silniejsza. Nie



CZCIJMY BOGA Z WDZIĘCZNYM SERCEM

„Umiłowani moi, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie, ponieważ to Bóg sprawuje w was chęć i wykonanie według upodobania Swego” – Filipian 2:12, 13.

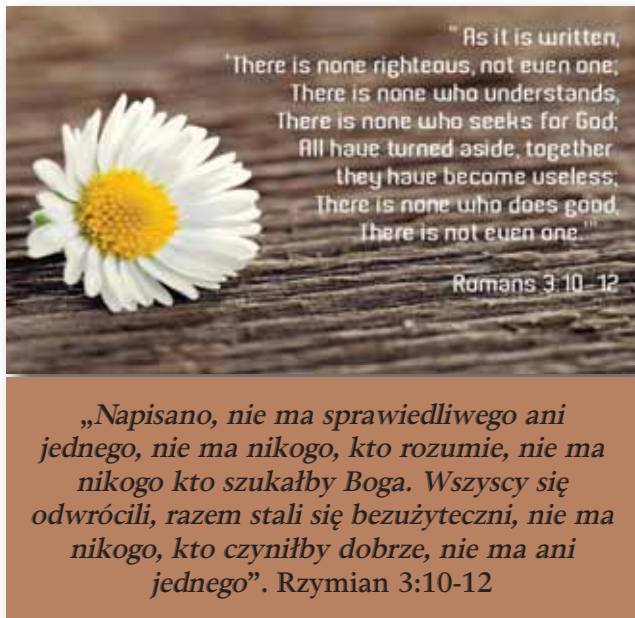
tylko istnieje potrzeba zupełnego poświęcenia na początku, lecz także potrzeba zachowywania go w pamięci, tak aby wola zawsze mogła być stanowcza, szybka i niewzruszona w odniesieniu do lojalności wobec Boga, sprawiedliwości, prawdy, świętości i miłości.

W innym miejscu Apostoł oświadcza podobnie: „Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie, ponieważ to Bóg sprawuje w was chęć i wykonanie według upodobania Swego” (Fil. 2:12, 13). Rozważyliśmy właśnie, jak powinniśmy pracować nad naszym zbawieniem, aby nowa wola zachowywała dominujący wpływ nad cielesnym umysłem i ciałem (uznawanym za martwe), w celu osiągnięcia naszego ostatecznego zwycięstwa. Lecz teraz pytamy, jak Bóg sprawuje w nas pragnienie i wykonanie go zgodnie ze Swym dobrym upodobaniem? Odpowiadamy, że On wzmacnia nasze nowe umysły, naszą poświęconą wolę przez coraz wyraźniejsze objawianie nam znaczenia niezmiernie wielkich i cennych obietnic Jego Słowa. Jest to moc Boża przejawiana w stosunku do wszystkich, którzy są Jego, przez Jego Słowo i Jego opatrności! Bóg powiedział: „Będę mieszkał w nich i będę działał w nich; i będę Bogiem ich, a oni będą ludem Moim. Zatem wyjdźcie spośród nich [niewiernych, niewierzących, nieczystych] i odłączcie się, mówi PAN, a nieczystych rzeczy nie dotykajcie się, a Ja was przyjmę i będę dla was Ojcem, a wy będziecie Moimi synami i córkami, mówi PAN Wszchemogący” (2 Kor. 6:16-18, KJV).

Chociaż my, jako poświęcone dzieci, zostaliśmy uznani przez PANA za doskonałych, za świętych od chwili, gdy zostaliśmy przyjęci za członków Jego rodziny, przykrytych drogocenną szatą Chrystusowej sprawiedliwości, to, jak zauważyliśmy powyżej, Pan oczekuje od nas okazania energii w przezwyciężaniu wysiłków grzechu w ciele i udoskonalaniu uświęcenia w naszym życiu. Bóg posiada jeden wzorzec, a tym wzorcem jest doskonałość świętości. Jego wskazówką dla nas jest: „Doskonałymi bądźcie, tak jak Ojciec wasz w niebie doskonały jest” (Mat. 5:48).

Doskonałość jest cechą, której obecnie nie mamy nadziei znaleźć w żadnym członku ludzkiego rodu. Pismo Święte mówi wyraźnie w tej sprawie (Rzym. 3:10); gdy przyszedł Jezus, Mesjasz, zostało szczególnie wskazane, że On wyraźnie różnił się od upadłego ludzkiego rodu – że Jego życie nie pochodziło od Adama, lecz od Niebiańskiego Ojca i że dlatego On był „święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników”, odpowiedni, by być Odkupicielem Adama i jego rodu – zdolny, by dać Bogu cenę okupu.

Chociaż Bóg wystawia przed nami wzór doskonałości, mówiąc: „Chodź przed obliczem Moim



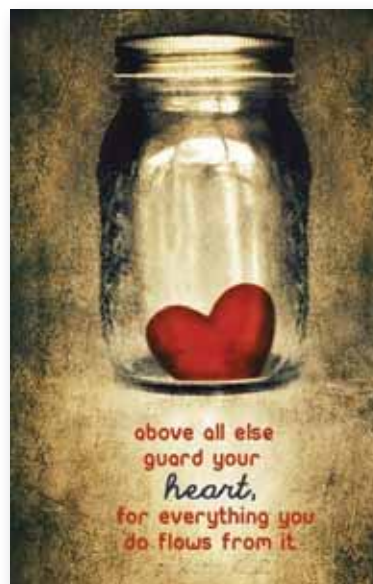
i bądź doskonały” (1 Moj. 17:1), to nigdzie nie jest wspomniane, że jest możliwe, abyśmy oczyścili *ciało* do takiej doskonałości. Jednakże Pismo Święte wyraźnie przedstawia coś przeciwnego, że *doskonałość*, która jest możliwa do osiągnięcia dla nas, jest doskonałością serca, umysłu, woli, intencji, które będą zabezpieczać postępowanie śmiertelnej istoty tak blisko tego wzorca, jak tylko jest możliwe. To prawda, że wystawiony przed nami wzorzec nie może być niedoskonały; Bóg nie mógłby wystawić niedoskonałego wzorca: gdyby Bóg tak uczynił, oznaczałoby to Jego częściową zgodę na grzech.

Jednakże powinniśmy pamiętać, że to nie nasze upadłe ciało jest na próbie, lecz raczej Nowy Umysł, Serce i Wola niespłodzonych z Ducha jednostek. Czytamy: „Ze wszelką pilnością strzeż twego serca, bo z niego pochodzi życie” (Przyp. 4:23, KJV). „Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale PAN patrzy na serce” (1 Sam 16:7). Serce reprezentuje uczucia i wolę (intencje). Wola musi być utrzymywana w wierności i skupiona na Bogu: ona jest siłą zarządzającą całą osobą. „Błogosławieni czystego serca [ci o nieskażonych intencjach oraz utwierdzonym, nieugiętym celu wielbienia Boga]: ponieważ oni Boga oglądać będą (Mat. 5:8, KJV); „bo nie powołał nas Bóg do nieczystości, lecz do świętości” – „bez której żaden człowiek nie ogląda Pana” (1 Tes. 4:7; Żyd. 12:14). Zupełnie poświęceni, o uczciwych intencjach, ujrzą Boga oczyma zrozumienia (umysłowym wzrokiem).

Nasz werset oświadcza, że to doskonalenie świętości ma być osiągnięte przez cześć dla Pana – przez ocenę Jego wielkości, Jego doskonałości. Chrześcijanin, któremu w naturalnym usposobieniu brakuje czci, będzie mieć większą trudność w doskonaleniu świętości niż ten, który naturalnie przejawia

bardziej nabożny szacunek. Wielka miara czci dla Boga i świętych rzeczy jest na pewno wielką pomocą w naszej ocenie wspaniałej wielkości oraz mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości Pana; a im większa jest nasza ocena dla Pana, tym wyższa nasza ocena wystawionego przed nami wzoru i niewątpliwie tym większe będzie nasze powodzenie w naśladowaniu go.

Rozkoszując się czynieniem Boskiej woli (Ps. 40:8), „Jezus [nasz wzór] wyrzekł się Samego Siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom: a postawą okazując się człowiekiem [trochę niższym niż aniołowie], Sam się poniżył i stał się posłuszny aż do śmierci i to śmierci na krzyżu. Dlatego Bóg wielce Go wywyższył i dał Mu imię [naturę, urząd i zaszczyt], które jest ponad wszelkie imię” (Fil. 2:7-9, KJV). Z pewnością, „wszyscy ludzie powinni czcić Syna, tak jak czczą Ojca” (Jana 5:23, KJV). Pan zostawił im wspaniały przykład do naśladowania i oni są nakłaniany do posłuszeństwa Jego głosowi i podążania Jego śladami (Mat. 11:28-30; Jana 10:4).



Ponad wszystko inne strzeż serca twego, bo wszystko co czynisz, z niego wypływa. Przyp. 4:23

Oczyma zrozumienia dostrzegamy piękno w słowach: „To jest Syn Mój miły, w którym Mi się upodobało” (Mat. 3:16, 17). Od tamtej chwili Jezus nie realizował Swej własnej ludzkiej woli, lecz był „prowadzony przez Ducha”. Jego działania były teraz kierowane przez Boga, jak Jezus oświadczył: „Słowo, które słyszycie *nie jest Moje*, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca” (Jana 14:10, 24).

Podobnie, kiedy poświęcamy nasze życie Bogu, wyrzekając się swej własnej woli i przyjmując Jego wolę, by rządziła nami we wszystkich sprawach, niezależnie od tego, co się stanie, Bóg jest również zadowolony z nas i chętnie przykrywa nas szatą Chrystusowej sprawiedliwości oraz przyjmuje nas z powodu zasługi okupu Chrystusa przypisanej na naszą korzyść. On przyjmuje nas jak Swoich umi-

JOHN 14:21

He who does not love me will not obey my teaching. These words you hear are not my own; they belong to the Father who sent me.

JANA 14:24

Kto nie miłuje Mnie, nie będzie posłuszny Moim słowom. Te słowa, które słyszycie nie są Moje własne; one pochodzą od Ojca, który Mnie posłał.

łowanych synów (Jana 1:12; Rzym. 8:15; 1 Jana 3:1; Izaj. 60:4) czy to aktualnie, jak w przypadku Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii, czy też próbnie i z wyprzedzeniem, jak w przypadku Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Bóg udziela nam Swego Świętego Ducha i objawia nam Swoje tajemnice, Swoją Plan Wieków (Ps. 25:14; Przyp. 3:32; Amosa 3:7). On prowadzi nas przez Swoje Słowo, Swego Ducha i opatrności. „Którzy są prowadzeni Duchem Bożym, ci są synami Bożymi” (Rzym. 8:14). Jeśli będziecie wierni w podążaniu za przewodnictwem Ojca, On uczyni dla was to, co uczynił dla Jezusa: „Ponieważ to Bóg sprawuje w was zarówno chęć, jak i wykonanie Swego dobrego upodobania” (Fil. 2:13, KJV). „Prawi będą mieszkać na ziemi, a doskonali pozostaną na niej” (Przyp. 2:21, KJV). My jesteśmy dziełem Jego rąk. Mat. 5:48: „Bądźcie doskonałymi, tak jak Ojciec wasz, który jest w niebie, doskonały jest”.

Pismo Święte wyraźnie oświadcza, że nasz wielki Stwórca uczynił człowieka na Swoją własny obraz oraz podobieństwo i stwierdził, że Jego stworzenie było bardzo dobre. Lecz kiedy grzech wszedł na świat, przez nieposłuszeństwo ojca Adama, człowiek został odcięty od społeczności ze Swym Stwórcą – jako część kary za grzech. To odłączenie od Boga z pewnością było i nadal jest jednym z najbardziej dotkliwych cierpień człowieka. Poświęceni są spragnieni i chętni, by ponownie przybliżyć się do Boga, by mieć Boską ochronę, Boską miłość, bez których człowiek nie mógłby zostać stworzony na doskonały obraz Boga.

Lecz gdy wieki mijały, potomstwo Adama stawało się coraz bardziej zdeprawowane i zdemoralizowane; pierwotne podobieństwo charakteru

do Boga zacierało się, stawało się mgliste i słabe. Lecz choć pragnienie społeczności z Bogiem wciąż pozostaje, to w niektórych jest ono bardziej wyraźne niż w innych. W niektórych jest ono tak nikłe, że oni niewiele zważają na swego Stwórcę i szybko zadowolają się przyjemnościami tego świata.

Wielu jest odłączonych od Boga przez ignorancję, przesady i doktryny diabelskie, o czym mówi Pismo Święte. Błędne zrozumienie naszego łaskawego Stwórcy oddala niepoświęconych od Niego. Niezależnie od tego, jakie były ich naturalne skłonności, przeciwnik stara się je usunąć. Jak oświadcza Święty Paweł: „Bóg świata tego zaślepił umysły tych, którzy nie wierzą, aby światło wspaniałej Ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga, nie świeciło im” (2 Kor. 4:4). Przez studiowanie prawdziwy charakter Boga jest poznawany przez tych, którzy mogą być do Niego pociągnięci. Dla prawdziwie poświęconych z ludzkości, pragnienie Boga i sprawiedliwości przewyższa oślepiający wpływ świata, ciała i diabła. Ta klasa jest przyciągana przez naturalne skłonności ich umysłów do Boga, pragnąc być w harmonii ze swym Stwórcą. Tylko poświęceni, którzy posiadają pewną miarę usprawiedliwienia i społeczności z Bogiem jako Jego dzieci, mogą być wierzącymi. Ta klasa jest w korzystnym stanie, by została pociągnięta przez Boga i usłyszała Jego głos mówiący im o pokoju i wskazujący im na Jezusa Chrystusa jako Drogę, Prawdę i Życie (Jana 6:44; 14:6; Żyd. 10:19-22).

W miarę jak ci poświęceni zaczynają oceniać piękny charakter naszego Pana i Jego lojalność wobec Ojca oraz rozumieją, że On przyszedł na świat, aby umrzeć za grzech Adama, ich serca ze wzrastającą wdzięcznością reagują na Odkupiciela i Niebiańskiego Ojca, którego Plan jest realizowany przez naszego Pana. Coraz więcej pragną, by jeszcze bardziej przybliżyć się do Boga i zostać przez Niego uznani za Jego lud. Przez Słowo Boże Mistrz poucza ich, że każdy, kto będzie postępował Jego śladami, ostatecznie ujrzy Boga [oczywiście zrozumie-



nia]. Dalsze badanie Pisma Świętego informuje tę klasę, że pierwszym krokiem, jaki ma być podjęty, jest wiara. „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony” (Dz. Ap. 16:31). Ci, którzy podejmują ten krok, muszą uznać, że są grzesznikami, pod Adamowym wyrokiem, od którego nikt nie może zostać uwolniony, prócz sposobu wyznaczonego przez Boga, Jezusa. Następnie przez wiarę muszą przyjąć Jezusa jako Odkupiciela Adama i jego potomstwa. Muszą uświadomić sobie, że Jego śmierć na Kalwarii miała charakter ofiarniczy i że wspaniałym rezultatem tej ofiary Okupu będzie ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi, w celu podniesienia ludzkości z grzechu i śmierci z powrotem do pełnego obrazu Boga w ciele, który osiągną jedynie wierni.

Ci, którzy podejmują ten pierwszy krok, powinni wiedzieć, jaki jest następny krok; i jeśli mają wystarczającą wiarę do podjęcia tego kroku, ich grzechy będą im przebaczone i zostanie im udzielone nowe usposobienie. Tym drugim krokiem jest przyjęcie Boskiego zaproszenia do „przedstawienia ich ciał ofiarą żywą, świętą, nadającą się do przyjęcia przez Boga, w rozsądnej służbie”. Ci, którzy przyjmują to zaproszenie, mają przywilej ofiarowania całego swego ziemskiego czasu, talentów, bogactwa itp. Gdy tak uczynią, nasz PAN przyjmie ich indywidualnie. Oni mają nowe umysły – „stare rzeczy przeminęły i wszystko stało się nowe”. Są teraz uznawani za członków Jego domu wiary. Wówczas zostają oczyszczeni ze swych przeszłych grzechów, a ich usprawiedliwionemu człowieczeństwu nie jest przypisywana nieczystość. Lecz z cia-



łem są związane pewne niedoskonałości, które od czasu do czasu się pojawiają. Oni mają szybko je rozpoznawać; ponieważ ich nowy umysł jest nową wolą, która kieruje ich śmiertelnym ciałem (Rzym. 12:1; 2 Kor. 5:17).

Mamy dowody na to, że niektórzy z drogiego ludu Bożego nie uświadamiają sobie, jaki kontrakt zawarli. Niektórzy mają skłonności do zaniedbywania się odnośnie czuwania w tych rzeczach, co do których zobowiązali się czuć. Wszyscy poświęceni powinni pamiętać, że ich pierwszy obowiązek dotyczy ich własnego ciała, a nie innych osób. My możemy udzielać innym cennych sugestii, lecz odpowiedzialność za własne ciało spoczywa w nowym umyśle każdej jednostki. I na tym polega zadanie naszego życia; ponieważ w naszym ciele, jak mówi Apostoł, nie mieszka doskonałość. Niektórzy mają taki stopień niedoskonałości, a niektórzy inny; niektórzy są bardziej niedoskonali i upadli niż inni. Lecz jak Pismo Święte nieustannie nas zapewnia, nie ma sprawiedliwego, nie ma doskonałego (w ciele) ani jednego. My wszyscy błędzimy i musimy uświadamiać sobie nasze wady, a następnie toczyć przeciwko nim dobry bój.

SZKOŁA CHRYSYDUSA

Te poświęcone dzieci, które zostały powołane przez Boga, z konieczności muszą być rozwijane; ponieważ wszyscy, którzy zostali powołani przez Boga i przyjęci jako Jego dzieci, znajdują się w Szkole Chrystusa. Tam zaczynają się lekcje, których oni muszą się nauczyć – muszą wzrastać w łasce, w wiedzy i w miłości. Jak wyjaśnia Apostoł, muszą być przemieniani – przekształceni. Jeśli oni nie są przekształceni, nie będą gotowi do ziemskiej fazy Królestwa, do której są powołani. To przekształcanie nie jest dziełem ciała, chociaż ono w pewnym stopniu dotyczy ciała. Jest to odnowienie umysłu – ich umysły muszą stać się nowe. 1 Moj. 17:1: „Chodź przed obliczem Moim, a bądź doskonały”. Następnie, oni podejmują decyzje w różnych kwestiach, nie według swych upodobań, lecz zgodnie z pewnymi zasadami – zgodnie ze sprawiedliwością i miłością. Oni mają cały zbiór nowych reguł, zupełnie różnych od tych, które posiadali przed poświęceniem.

Świat nie posiada takich zasad i przepisów, które są właściwe dla Jego ludu. Wszystko, co czynią ci znajdujący się w Szkole Chrystusa, musi być regulowane Zasadą Sprawiedliwości. Oni nie ośmielają się czynić czegokolwiek, co byłoby niesprawiedliwe wobec sąsiada, brata lub kogokolwiek innego. O tyle, o ile są w stanie, muszą okazywać sprawiedliwość. Wielu z ludu PANA najwidoczniej nie uświadamia sobie w pełni tego faktu – ich posłuszeństwo zasadom rządzącym ich nowymi umysłami, dokładnie oznacza z ich strony Złotą Regułę wobec wszystkich innych. Nie wolno im czynić drugim

tego, czego nie chcieliby, aby im czyniono (Mat. 7:12). Z powodu zaniedbań w uznawaniu tej zasady, tej drogi PANA, czasami mówi się o nich źle. Jeśli poświęcony naśladowca Chrystusa nierozważnie postępuje w swoim życiu, dzieje się tak dlatego, że ta zasada sprawiedliwości nie jest wystarczająco



„Wszystko, co chcielibyście, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im; ponieważ takie jest prawo i prorocy”.

Mat. 7:12

wyraźnie wyeksponowana przed jego umysłem. Być może ma on zwyczaj ignorowania reguł sprawiedliwości i zaniedbywania się w tym, co byłby w stanie uczynić. To nie znaczy, że on jest stracony; ponieważ on podlega pod cały szereg nowych zasad i niezależnie od tego, jak bardzo stare usposobienie może starać się uchylać, obowiązkiem jego nowego umysłu jest podporządkowanie ciała i dopilnowanie, by zasady sprawiedliwości rządziły każdym czynem, słowem, myślą i motywem.

Do jakiego stopnia zasady sprawiedliwości panują w naszych umysłach, do takiego stopnia mamy podobieństwo charakteru do Boga. Rozwijanie tych zasad we wszystkich naszych działaniach i kontaktach, we wszystkich naszych słowach i myślach, musi być naszą codzienną troską; jednak zupełna prawda w naszych słowach i myślach nie należy do łatwych rzeczy. Nowy umysł powinien stać na straży każdego słowa wypowiedzanego przez usta. Nic dziwnego, iż Święty Jakub mówi, że jeśli jakiś człowiek nie grzeszy językiem, ten jest doskonały. Nowy umysł powinien stać na straży, aby jednostka mogła rozwijać się pod względem sprawiedliwości i musi dokładnie okazać PANU, że nie ma żadnej sympatii dla niesprawiedliwości. Poświęcone dziecko Boże musi być prawe w swoich myślach, zanim może być prawe w swym postępowaniu. Człowiek, który myśli niesprawiedliwie, będzie postępować niesprawiedliwie, wbrew sobie; dlatego nowy umysł musi być zdyscyplinowany także w panowaniu nad jego myślami. Nigdy nie powinien myśleć o kimkolwiek inaczej niż tylko z nieuprzedzonym umysłem, ze spokojnym osądem, starając

się uwierzyć drugim na słowo, niezależnie od tego, czy istnieją co do tego jakieś wątpliwości.

Jak uczy Biblia, poświęceni są w Szkole Chrystusa, będąc nauczani przez Boga – są dziełem Jego rąk. Przez Swoją opatrność i Swoje Słowo, On oddziaływała na nas, przez nasze doświadczenia, które dla nas kształtuje oraz przez sposobności, których nam udziela. Wszystkie te rzeczy są zamierzone przez PANA, by błogosławić nam i rozwijać nas na podobieństwo Jego własnego charakteru, abyśmy, jak powiedział Jezus, mogli być podobni do naszego Ojca w niebie, abyśmy mogli być święci, tak jak On jest święty – aby nasze intencje, cele, pragnienia mogły być dokładnie takie, jak w Jego charakterze.

Nasz Pan wystawił przed nami doskonały wzór, gdy powiedział: „Bądźcie doskonałymi, tak jak Ojciec wasz, który jest w niebie, doskonały jest” (Mat. 5:48). Kto jest doskonały w takim znaczeniu, w jakim doskonały jest Bóg? „Ja jestem Bogiem, a nie ma żadnego więcej, Jam Bóg, a nie ma podobnego do Mnie” (Izaj. 46:9, KJV). Mistrz wyraźnie dał do zrozumienia, że nie powinniśmy mierzyć samych siebie niższym wzorcem, niż doskonały, abyśmy mogli pomóc sobie w osiągnięciu najbardziej wzniosłych ideałów w naszym życiu i charakterze.

1 Moj. 17:1: „Chodź przed obliczem Moim, a bądź doskonały”. Niech Bóg błogosławi nas w osiągnięciu tego celu!



Izajasza 46:9-10

Pamiętajcie o rzeczach pierwszych, które się działy dawno: Bo Ja jestem Bogiem, a nie ma żadnego więcej, Jam Bóg, a nie ma podobnego do Mnie. Oświadczając koniec na początku i od dawna to, co się jeszcze nie stało, mówiąc: Rada Moja ostoi się i uczynię wszystko zgodnie z moim upodobaniem.

BS' 14, 24-30

SALOMON W CAŁEJ SWEJ CHWALE (Salomon błogosławiony)



TAK JAK król Dawid, który był mężem według serca Bożego, posłusznym Bogu, przedstawiał Kościół w jego ziemskich próbach, utrapieniach i zwycięstwach, tak król Salomon reprezentował Kościół uwielbiony. Podczas gdy panowanie króla Dawida obfitowało w wojny, to król Salomon nie prowadził ich w ogóle. On nie tylko był księciem pokoju, lecz także mądrym, bogatym królem, który zbudował świątynię Bogu Jehowie (1 Król. 4:24; 6:1; 10:4, 23, 24).

Sława Salomona rozeszła się po całym ówczesnym cywilizowanym świecie. Królowa z Saby, która przybyła, by osobiście przekonać się o świetności króla, oświadczyła, że ani w połowie nie była jej świadoma. Jezus nawiązał do wizyty królowej z Saby, mówiąc, że przybyła z bardzo daleka, aby słuchać mądrości Salomona. Zawstydzila w ten sposób mieszkańców Palestyny, którzy nie docenili wielkiego Nauczyciela, posiadającego wybitną mądrość, przewyższającą mądrość Salomona.

Najwyraźniej, nasza ocena wartości zależy w dużym stopniu od tego, co widzimy. Dlatego też, zanim będziemy w stanie prawdziwie ocenić wartości duchowe, nasze oczy zrozumienia muszą zostać otwarte. Jezus do Swych naśladowców powiedział: „Oczy wasze błogosławione, że widzą i uszy wasze, że słyszą” - Mat. 13:16.

Dziś dostrzegamy liczne niekonsekwencje z przeszłości. Dzisiaj arcybiskup kościoła rzymskokatolickiego nie mógłby skazać na spalenie Johna Oldcastle'a z powodu episkopalnych różnic. Nasze oczy, zarówno katolików, jak i protestantów, zostały otwarte i nadal się otwierają. Z pewnością potrzebujemy jeszcze szerszego otwarcia naszych oczu zrozumienia, abyśmy mogli dostrzec długość, szerokość, wysokość i głębokość Boskiej miłości. W obecnym czasie Bogu upodobało się otworzyć oczy tylko nielicznej klasy; mianowicie tych, którzy odwracają się od grzechu i dokonują pełnego poświęcenia, by postępować śladami Jezusa. Ich oczy będą otwarte, aby mogli ujrzeć Króla w Jego chwale, mimo że patrzą tylko oczyma wiary, spoglądając przez teleskop Boskiego Słowa. „Patrząc jak w zwierciadło na chwałę Pana” naśladowcy Jezusa są „przemieniani z chwały w chwałę na ten obraz” - 2 Koryntian 3:18.

Pytania do Lekcji 44

1. Pod jakim względem Dawid był typem Chrystusa?
2. Kto przedstawiał Kościół uwielbiony?
- 3.* Jaka była różnica pomiędzy panowaniem Dawida i Salomona?
- 4.* Z jakiego powodu Salomon był sławny? Co on uczynił? Akapit 1.
- 5.* Kto przybył do Salomona, by ujrzeć jego sławę? Co ta osoba powiedziała?
- 6.* Czy ona daleko podróżowała, by ujrzeć Salomona? Jakie trudne pytania zadawała Salomonowi? Po ujrzeniu i wysłuchaniu Salomona, co powiedziała?
- 7.* Kto był większy niż Salomon? Kto zlekceważył tego nauczyciela o wyższej mądrości? Akapit 2.
8. Co należy uczynić, aby dokładnie ocenić duchowe sprawy?
- 9.* Co Jezus powiedział do Swych naśladowców? Mat. 13:16. Akapit 3.
10. Kto został spalony z powodu różnic religijnych? Czy możesz znaleźć coś na jego temat? Patrz Encyklopedia.
11. Czego potrzebują zarówno katolicy jak i protestanci?
- 12.* Czyje oczy Bogu upodobało się obecnie otworzyć na pełniejszą ocenę Jego Słowa i Planu?
- 13.* Przez jaki teleskop mogą oni dostrzec wielkiego Króla w Jego chwale? Akapit 4.
14. Jeśli Królestwo nie jest dla nas „urojonym snem”, jaka wiara i wiedza o tym wielkim Królu i Królestwie poprowadzi nas teraz, abyśmy czynili przygotowania do tego Królestwa?

* Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS '14, 31

Niemcy: Chcemy wyrazić naszą szczerą ocenę dla brata Janusza Puzdrowskiego za jego gotowość służenia naszemu Panu przez wiele lat jako Niemiecki Przedstawiciel Służby Duchowej Sztandaru Biblijnego (LHMM). Czasami ta służba była bardzo trudna i stresująca. Po długiej dyskusji i modlitwie brat Janusz zrezygnował ze swoich obowiązków jako nasz Przedstawiciel. Pan dozwolił na pewne trudności i próby, wiedząc, czego potrzebujemy do budowy chrześcijańskiego charakteru.

Brat Wolfgang Janke został postanowiony jako Przedstawiciel w Niemczech pracy Pańskiej Służby Duchowej Sztandaru Biblijnego w USA [LHMM]. Brat Wolfgang mieszka w Brandenburgii ze swoją żoną, siostrą Stanisławą, mając dwoje dorosłych dzieci. Brat Wolfgang został zapoznany z Prawdą przez swoich rodziców i pozostaje na drodze poświęcenia przez całe swoje życie. On ma miłe usposobienie i dobre zrozumienie Prawdy i jej zarządzeń.